

# Tomasz Chmielik, Richard Sennett

---

## "Kultura nowego kapitalizmu", Richard Sennett, Warszawa 2010 : [recenzja]

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 17/1,  
159-162

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Recenzje. Sprawozdania*

---

Reviews. Reports

**Tomasz Chmielik, rec. [Richard Sennett, *Kultura nowego kapitalizmu*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2010, ss. 169.]**

Richard Sennett (ur. w 1943 r.), amerykański socjolog, od około czterdziestu lat zajmuje się studiami nad kulturą. Szczegółowym obszarem jego zainteresowań badawczych jest sposób dokonywania przez jednostki interpretacji faktów odnoszących się do ich życia i miejsc pracy. Sennett skupia się nad zagadnieniem, w jaki sposób ludzie stają się kompetentnymi interpretatorami własnych doświadczeń w kontekście otaczającego ich społeczeństwa i jego dominujących norm kulturowych. Na podstawie swoich badań opublikował m. in. *The Uses of Disorder* (1970), *Upadek człowieka publicznego* (1977), *Authority* (1980), *Korozja charakteru: osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie* (1998).

W ten nurt badawczy wpisuje się również wydana ostatnio *Kultura nowego kapitalizmu*. Esej Sennetta to próba opisu kultury nowego kapitalizmu (segmentu najbardziej rozwiniętych gałęzi gospodarki) poprzez analizę funkcjonowania nowatorskich instytucji gospodarczych i konsekwencji, jakie niosą one dla kultury. Autor zdefiniował kulturę w sposób antropologiczny i rozumiał przez nią wartości oraz praktyki, które pozwalają trzymać się jednostkom razem, gdy instytucje, w których żyją, ulegają rozczłonkowaniu. Pomimo że badane przez Sennetta nowe instytucje gospodarcze nie mogą zostać uznane za dominujący model instytucjonalny, dostrzegł on w nich pewien nowatorski standard, który prowadzi do demontażu wielkich instytucji kapitalizmu społecznego oraz dokonuje redefinicji relacji władzy i jej uprawomocnienia w pracy. Wychodząc od opisu przemian wielkich biurokracji, autor postarał się wyjaśnić zmiany, jakim poddawane są obecnie instytucje państwa opiekuńczego i polityka w ogóle. Sennett nie uciekał również od analizowania tego, w jaki sposób nowa rzeczywistość oddziałuje na jednostki i jakie stawia przed nimi wyzwania przy konstruowaniu spójnych narracji życiowych w niestabilnym świecie instytucji, w którym wiedza i umiejętności są krótkotrwałe, a najwyższą cenioną wartością stają się potencjalne umiejętności oraz zdolność elastycznej adaptacji do nowych wyzwań.

Sennett podjął próbę opisu przemian, jakim podlegają biurokracje nowego kapitalizmu i ich społeczno-politycznych konsekwencji. W tym celu dokonał analizy modelu biurokratycznego stworzonego przez Maxa Webera i przyjętego przez kapitalizm społeczny jako

obowiązujący. Weber opisał typ stabilnej wewnętrznie biurokracji o piramidalnej strukturze władzy, opartej na modelu militarnym. Charakteryzowała się ona zasadą inkluzji społecznej (mogła wchłonąć dowolną liczbę ludzi na najniższe szczeble struktury) i porządkowała życie jednostek, osadzając je w trwałych ramach instytucjonalnych, pozwalających im na konstruowanie modelu kariery na całe życie<sup>1</sup>.

Sennett przeciwstawił temu modelowi instytucje nowego kapitalizmu, powstałe po upadku systemu z Bretton Woods i uwolnieniu olbrzymiej nadwyżki kapitału inwestycyjnego, co doprowadziło do dominującej pozycji inwestorów w strukturze władzy korporacyjnej. Hegemonia szybkiego zysku, dekonstrukcja stabilności firm na rzecz potencjału dynamicznej zmiany i gry akcjami na giełdzie, zbiegły się w czasie z rozwojem technologii komunikacyjnych i produkcyjnych. Sennett słusznie upatrywał w splocie tych czynników przyczynę zmiany w podejściu do paradygmatu instytucjonalnego. Doprowadziły one bowiem do reorganizacji struktury biurokratycznej poprzez wymazanie jej średnich warstw (konsekwencja rozwoju nowych technologii informacyjnych), zrezygnowanie z zasady inkluzji społecznej (automatyzacja produkcji i przekazanie zadań firmy podwykonawcom) oraz uelastycznienie zatrudnienia i produkcji.

Przejsie od modelu Weberowskiego do modelu elastycznych instytucji powoduje zmiany społeczne ocenione przez Sennetta w sposób negatywny. Wskazał on przede wszystkim na deficyty społeczne w postaci: obniżenia lojalności wobec instytucji, osłabienia nieformalnych więzi zaufania pomiędzy pracownikami i pogorszenie się stanu wiedzy instytucjonalnej oraz na obniżenie się kapitału społecznego (który rozumiał jako opinie ludzi o ich zaangażowaniu). Efektem zmian struktury biurokratycznej jest zatem zerwanie połączenia pomiędzy centrum instytucji a jej peryferiami, co powoduje wzrost nierówności społecznych i w konsekwencji dystansu społecznego. Charakterystycznym zjawiskiem tego procesu jest również unikanie przez centrum odpowiedzialności za podejmowane decyzje przez centrum (koncentracja władzy w centrum bez wzrostu jej prawomocności) i wzrost znaczenia roli konsultantów, jako czynnika, który to umożliwia.

Autor podkreślił fakt, że ów nowy model zarządzania biurokratycznego staje się coraz bardziej atrakcyjny dla struktur państwowych. Tłumaczył to atrakcyjnością kulturowej wizji wyidealizowanej jednostki, zrzekającej się wszelkich zależności. Stąd też próba zerwania przez państwo opiekuńcze instytucjonalnych zależności i zmiana polityki w kierunku aktywizacji jednostek. Zmiany te były jednak dla Sennetta z samego swojego założenia błędne, ponieważ jednostki znajdujące się na dole drabiny społecznej nie mają wystarczająco rozwiniętych sieci społecznych, a krótkoterminowość programów opiekuńczych i sieci zabezpieczeń przyczynia się dodatkowo do dalszego upadku zasad etyki protestanckiej i związanej z nią zasady odroczonej gratyfikacji.

Głównym wyzwaniem dla państwa opiekuńczego staje się problem nieprzydatności jednostek. W elastycznych strukturach instytucjonalnych dokonuje się redefinicja umiejętności i oczekiwań stawianych przed ludźmi. Polega ona na: a) poszukiwaniu przez korporacje siły roboczej tam, gdzie jest ona najtańsza, b) automatyzacji produkcji i związanej z nią likwidacji stanowisk pracy, c) dyskryminacji ze względu na wiek z powodu krótkotrwałości nabywanych umiejętności, d) nieprzydatności dotychczasowego doświadczenia ze względu na dynamiczną strukturę instytucjonalną, e) zbyt wysokich kosztów doszkalania

---

<sup>1</sup> Na temat teorii biurokracji Maxa Webera zobacz szerzej: M. Weber, *Etyka protestancka i duch kapitalizmu*, Lublin 1994.

starych pracowników. Wszystko to prowadzi do marginalizacji społecznej jednostek, z którą obecna sfera publiczna nie jest w stanie sobie poradzić. Według Sennetta dzieje się tak z powodu uproszczonej retoryki zależności i niezależności, która traktowana w kategoriach absolutnych uniemożliwia wypracowanie programów radzenia sobie przez państwo z mobilnością w dół drabiny społecznej. *Underemployment* (zatrudnienie na stanowisku poniżej kwalifikacji zawodowych pracownika) i *semi-employment* (praca w niepełnym wymiarze godzin), główne problemy sfery publicznej pozostają zatem nierozwiązane, a niejednokrotnie nawet niezauważalne, ponieważ nie mieszczą się w coraz silniej oddziałującym na sferę publiczną paradygmacie wyidealizowanej kulturowo jednostki pozbawionej wszelkich zależności.

Sennett postawił zatem pytanie, czy nowy model gospodarczy może doprowadzić do powstania nowego modelu polityki i jest to najbardziej interesująca część jego eseju. Autor podkreślił fakt, że obecnie nie możemy już mówić o polityce opartej na resentymencie wyborcy, który reagował gniewnie na poczynania polityków (przełożenie nierówności gospodarczych na siłę polityki), ponieważ kultura konsumpcyjna przekształciła dawnych wyborców w konsumentów polityki. Obecna polityka opiera się, według Sennetta, na potencjale zmiany – konsument polityki głosuje na to, co się może potencjalnie wydarzyć, to zaś spowodowane jest przez kulturę konsumpcyjną, która, starając się wytworzyć różnicę pomiędzy upodobniającymi się do siebie dobrami, dokonała, poprzez marketing i reklamę, zastąpienia instynktu posiadania, instynktem potencjalnych możliwości.

Sennett zastanawiał się więc, czy może to stanowić podstawę polityki postępowej, opartej na skróceniu czasu posiadania w polityce poprzez wzmocnienie postępowych perspektyw (Sennett rozumie postępowość w sposób kulturowy, tj. jako słabe przywiązanie do posiadania i dobre przystosowanie do zmian). Na to pytanie udzielił jednak negatywnej odpowiedzi, tłumacząc ją wyczerpującą rolą iluzji (dobrowolnym zawieszeniem niewiary w kontekście nagromadzonych wcześniej doświadczeń), która powoduje, że obywatele podejmują aktywne działania polityczne, w efekcie których popadają w bierność. Za czynniki oddalenia się od postępowej polityki w kierunku bierności Sennett uznał: a) politykę konsensusu, opartą na wspólnej wśród wszystkich partii politycznych wizji roli przypisywanej państwu, która sprowadza się do redystrybucji przez centrum zasobów do delegowanych instytucji i ich monitoringu – prowadzi to do centralizacji władzy z odmówieniem wzięcia przez nią odpowiedzialności za swoich obywateli (polityka obojętności); b) położenie nacisku konkurujących ze sobą partii na retorykę drobnych różnic, co prowadzi do upadku znaczenia symboli, banalizacji życia politycznego oraz zwrotu w kierunku osobowości polityków i manipulowaniu kontekstem przedstawiania tych samych faktów; c) odgórne tworzenie polityki, z pominięciem codziennego doświadczenia, jako wartości prowizorycznej, którą należy jak najszybciej zastąpić przez wyobrażony stan idealny; d) udzielenie przez wyborców kredytu na politykę bardziej przyjazną w użyciu, co prowadzi do jej uproszczenia i dalszego rozkładu; e) brak zaufania do polityków, którzy, zgodnie z nowym modelem instytucjonalnym, wprowadzają wiele dynamicznych rozwiązań, powodujących u wyborców ontologiczną niepewność i w efekcie spadek zaufania do polityki.

Swoje rozważania Richard Sennett podsumował próbą przedstawienia programu pozytywnego, polegającego na stworzeniu kulturowego zakotwiczenia dla jednostek poddanych presji kultury nowego kapitalizmu. Niestety, jest to najsłabsza część jego eseju, bardzo powierzchowna i niemalże hasłowa, co dziwi i rozczarowuje, jeśli weźmiemy pod uwagę

wcześniejsze, wyczerpujące analizy. Postulat narracji, użyteczności jednostek czy ideału kunsztu wykonywanej pracy, to propozycje rozwiązań, które w naukach społecznych, szczególnie zaś polityce społecznej, funkcjonują już od jakiegoś czasu, ale, jak dotychczas, nie przyczyniły się do rozwiązania problemu.

*Kultura nowego kapitalizmu* to niezwykle interesująca książka, zawierająca wiele idei i poruszająca wiele istotnych problemów. Na uwagę zasługuje styl autora, który sprawia, że czyta się ją z prawdziwą przyjemnością. Krytycznie należy jednak stwierdzić, że Sennett niejednokrotnie stawiał pytania i poruszył, pośrednio lub bezpośrednio, wiele problemów, na które nie udzielił wyczerpujących odpowiedzi. Dlatego też czytelnik nieobeznany z pracami z zakresu globalizacji, kultury konsumpcyjnej i konsumpcjonizmu może mieć problemy ze zrozumieniem kontekstu prowadzonych przez niego rozważań. Dodatkowe zastrzeżenia może budzić uogólnianie obserwacji z przeprowadzonych badań na całą kulturę, jednak sam autor pozostając świadomy owego problemu, wyjaśniał taki zabieg wyznaczaniem przez nowy typ instytucji standardów kulturowych, które następnie próbuje się wprowadzić (bardzo często bezrefleksyjnie) w wielu innych dziedzinach rzeczywistości społecznej. *Kultura nowego kapitalizmu* doskonale uzupełnia toczącą się w naukach społecznych debatę poświęconą współczesnym przemianom kulturowym o zagadnienia związane z przemianami instytucji gospodarczych i instytucji państwa opiekuńczego.

**Arkadiusz Lewandowski, rec. [Jan Paweł II i Europa, red. K. Kalinowska, B. Brodzińska, M. Zamojska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2009, ss. 299.]**

Książka *Jan Paweł II i Europa* stanowi owoc konferencji naukowej, jaka miała miejsce w Toruniu w dniach 29-30 maja 2008 roku. Zbiór artykułów opisujących postać Papieża Polaka w kontekście nie tylko religijnym, ale również jako osobę, która wpływała na funkcjonowanie systemów politycznych, musiał (co naturalne) zostać ograniczony do konkretnego metatematu. Wybór padł na Europę jako fenomen cywilizacyjno-kulturowy. Zabieg ten należy ocenić jako trafny, chociażby przez wzgląd na atrakcyjność wybranego tematu. Wyznaczenie wspólnego mianownika okazało się również korzystne dla publikacji jako całości, gdyż nie tylko ułatwiło klasyfikację tematyczną pracy, ale również dało szansę na uczynienie jej uporządkowaną oraz jednolitą problemowo.

W ramach omawianego tomu główny bohater (Jan Paweł II) opisany zostaje w relacji do Europy z trzech perspektyw. Po pierwsze zaprezentowany został stosunek Ojca Świętego do integracji europejskiej; po drugie recepcja nauki Jana Pawła II w ramach środowisk politycznych; po trzecie sprawa relacji: Papież Polak a Rosja.

Wyodrębnionym elementem całości jest z kolei artykuł Macieja Zięby OP *Epoka Jana Pawła II* otwierający rozważania. W tekście tym dominikanin nakreśla główne problemy Kościoła oraz idee przewodnie pontyfikatu Jana Pawła II. Do tych pierwszych autor zalicza: rewoltę posoborową, rewoltę polityczną, rewoltę 1968 w sensie kulturowym i edukacyjnym oraz problem nieumieędzynarodowienia kurii rzymskiej. Zestaw przewodnich idei tworzą natomiast: prawda, prawa człowieka, wiara oraz teologia ciała. Artykuł wprowadzający nie